England
Pd 7-3-47 - $10.00/xx

557 Rubber St
Barberton, Ohio

JUN 10 1952

Czekać do Nov 1-47

Sprowadza: 1/16/48 (address)
Edward Żuromski ur w Polsce z Anglji
Denbury Camp
n/r Newton Abbot
Devon., England

Dnia 19 czerwca, 1948 roku

Mrs. Peter Tomaszewski
903 Bridge Street
Bethlehem, Pennsylvania

Szanowna Pani:

W odpowiedzi na dwa listy Pani, donoszę co następuje: Niech Pani nie słucha ludzi którzy o prawach emigracyjnych nie mają pojęcia. Owe prawo emigracyjne jest na ukończeniu w Kongresie i będzie ono wielką pomocą dla ludzi rodzonych w Polsce, a mieszkających po za granicami Polski, czyli tak zwanych "Displaced Persons". Będzie w dwu latach wpuszczonych takich ludzi 200 tysięcy. Jan Kurowski będzie do nich należał. Ja tej sprawy dobrze pilnuję.

Pozostaję,

Robert Publiczny.

RP:j

Felix. Furtek. Bethlehem, Pa. 6-17-48

Szanowny Panie list od pana otrzymałam, na który dziś odpisuję. Mój Syn się podpisał, lecz ja nie wiem czy mam się starać mego Siostrzeńca tu sprowadzić, czy to nadaremne staranie moje, bo mój szwagier który nie chciał się podpisać, to dziś właśnie przyszedł z miasta i mi mówił że on był u jakiegoś słowieńskiego agenta po informacye, a ten mu mówił że Polaków tu nie puszczą, bo wpierw tych co tu są rodzone, a potem tych co mają mężów i dzieci, a jego to tu nie puszczą aż może za pięć lat lub więcej, i że jeżeli on jest w Amerykańskiem lub niemieckim zone, to może go dopuszczą, i że to idzie za numerami, i mnie to bardzo martwi żeby ja sobie kosztu nie robiła napróżno, gdyż jestem wdową i my z niela nie kapie muszę się starać o siebie i dzieci sama, chciałabym memu siostrzeńcowi pomódz żeby on też mógł odetchnąć wolnem powietrzem i użyć wolności Amerykańskiej gdyż jego życie jest bardzo ciężkie w Polsce, i niech Pan mnie poinformuje., czy to prawda jak ten słowiak mojemu szwagrowi mówił, ja nie lubię tego słowiaka gdyż on tylko się stara słowiakom pomódz, a nie Polakom,

Felix. Furtek. Bethlehem, Pa. 6-17-48

Szanowny Panie list od pana otrzymałam, na który dziś odpisuję. Mój Syn się podpisał, lecz ja nie wiem czy mam się starać mego siostrzeńca tu sprowadzić, czy to nadaremne staranie moje, bo mój szwagier który nie chciał się podpisać, to dziś właśnie przyszedł z miasta i mi mówił że on był u jakiegoś słowieńskiego agenta po informacye, a ten mu mówił że Polaków tu nie puszczą, bo wpierw tych co tu są rodzone, a potem tych co mają mężów i dzieci, a jego to tu nie puszczą aż może za pięć lat lub więcej, i że jeżeli on jest w Amerykańskiem lub niemieckim zone, to może go dopuszczą, i że to idzie za numerami, i mnie to bardzo martwi żeby ja sobie kosztu nie robiła na próżno, gdyż jestem wdową i my z nieba nie kapie muszę się starać o siebie i dzieci sama, chciałabym memu siostrzeńcowi pomódz żeby on też mógł odetchnąć wolnem powietrzem i użyć wolności Amerykańskiej gdyż jego życie jest bardzo ciężkie w Polsce, i niech Pan mnie poinformuje, czy to prawda jak ten słowiak mojemu szwagrowi mówił, ja nie lubię tego słowiaka gdyż on tylko się stara słowiakom pomódz, a nie Polakom,

Barberton Ohio
6, 17, 48

Szanowny p. F. Furtek.

Zapytuje się pana, czy pan ma jaką wiadomość, i nadzieje co do przyjazdu mojego kuzyna Edwarda Żuromskiego, ten który jest w Anglii, a o którego pan już się starał, bo my czytali w gazecie, że przeszło prawo, że Polscy Żołnierze które są zatrzymane w Anglii mają być przepuszczone do Ameryki to może i mój kuzyn do tej liczby należy. to jeżeli pan ma jakie wiadomości, to proszę mię o tem zawiadomić, a co będzie kosztować to proszę naznaczyć, a ja odeszle.

Pozostaje z
Szacunkiem

M. Tomaszewska
557 Rubber St.
Barberton,
Ohio

czy przeszło to prawo — nie tak?

Dnia 16 stycznia, 1948 roku

Mr. Edward Żuromski
Denbury Camp
n/r Newton Abbot
Devon., England

Szanowny Panie:

List Pana z dnia 4 stycznia, 1948 roku otrzymałem. Na razie nie ma nadzieji ażeby mógł Pan uzyskać wizę na wyjazd do Ameryki. Pan należy bowiem do kwoty Polskiej zwyczajnej, a kwota ta jest mała bo tylko 6,524 osób rocznie

Żadne pisma i błagania Konsula o wydanie wizy nic nie pomoże gdyż Konsul musi stosować się do litery prawa. Kongres (Parlament) Stanów Zjednoczonych będzie radził ale może aż w miesiącu kwietniu nad uchwaleniem prawa ażeby wszystkich zwolnionych żołnierzy Armii Polskiej zaliczyć do kwoty uprzywiliowanej lub nawet wyłączyć ich z kwoty. Jeżeli to prawo przejdzie, to może Pan jeszcze w tym roku dostanie się do Stanów Zjednoczonych.

Następnie jest drugi sposób legalny dla Pana ale cokolwiek za trudny. Niech Pan zapozna się z panienką rodzoną w Ameryce, zawrzyjcie ślub w Anglii, i wtenczas Pan jako mąż obywatelki amerykańskiej Pan będzie należał do kwoty uprzywiliowanej.

Posyłamy Panu drukowane objaśnienie o prawie emigracyjnem. Niech Pan napisze do Pani Tomaszewskiej że ja robię za Panem starania.

Z szacunkiem,

Notariusz Publiczny.

FF:j

Żuromski Edward
Denbury Camp
N/r Newton Abbot
Devon England

dnia 4/I/1948 rok

Do Pana.

Felix Furlek
Notarjusz Publiczny.

Szanowny Panie.

W ubiegłych dniach otrzymałem od Pana list, w którym m.in. zapytuj o moim zdecydowaniu się na wyjazd do Kanady. Otóż poczyniając starania o możności wyjazdu tam, okazało niemożliwym, gdyż tam niemam nikogo który by mógł wystawić Affidawit a chcąc wyjechać na kontrakt są pewne trudności jakie stawiają nasze władze, gdyż ja nienależę do P.R.C., przezco może trwać bardzo długo. Ten powód właśnie, pozostawia mnie w wyczekiwaniu na możności wyjazdu do U.S.A. W związku z tym proszę o uprzejme powiadomienie mnie jakichkolwiek nowości które wyjaśnią się w roku bieżącym 1948

Z poważaniem

Folder

Żuromski Edward

Folder

Dnia 8 grudnia, 1947 roku

Mr. Edward Żuromski
Plasterdown Camp
Tavistock Devon.
England

Szanowny Panie:

Od kilku tygodni nie otrzymałem od Pana żadnego listu i nie wiem czy Pan zdecydował się wyjechać do Kanady, czy też nie.

Zarazem donoszę Panu że jest tutaj wniesione prawo w Kongresie Stanów Zjednoczonych ażeby wszystkich żołnierzy z Armii Polskiej nie zaliczać do kwoty emigracyjnej. Prawo to być może przejdzie w Kongresie, ale to może stanie się dopiero w marcu, lub kwietniu, roku przyszłego.

Na razie nie mam nic więcej nowego Panu do pisania, a jeżeli będzie coś nowego, to niezwłocznie o tem do Pana napiszę.

Z szacunkiem,

Notariusz Publiczny
226 Exchange Street
Chicopee, Mass., U.S.A.

FF:j

Dnia 8 grudnia, 1947 roku

Mrs. M. Tomaszewska
557 Rubber Street
Barberton, Ohio

Szanowna Pani:

W odpowiedzi na list Pana donoszę uprzejmie że ja już napisałem kilka listów i dostatecznie porozumiałem się z Panem Edwardem Żuromskim. Pan Żuromski zapytywał mi się na jaką kwotę wpisać się polską, czy rosyjską, gdyż rodzice jego byli podobno rosyjskimi obywatelami.

Ja napisałem jemu że to zależy od Konzula amerykańskiego a nie od niego, i on musi należeć do tej kwoty do której Konzul jego załączy. Następnie Pan Żuromski zapytywał mi się czy dobrze byłoby gdyby on wyjechał do Kanady. Ja mu odpisałem że będzie bardzo dobrze gdy on tutaj do Kanady przyjedzie, gdyż otrzyma on całkowite uczymanie, lepsze aniżeli on ma w anglii.

Gdy będzie w Kanadzie, to go prędzej będziemy mogli do Stanów Zjednoczonych dostać. Co do szansy prędszego przyjazdu tutaj, to może uda się uzyskać dla niego wizę ale może aż po Nowym Roku. Jest bowiem "bill" wniesiony do Kongresu ażeby wszystkich żołnierzy polski armii nie zaliczać do kwoty. Ponieważ Kongres zbierze się dopiero po Nowym Roku na obrady, więc może dopiero w lutym lub marcu to prawo uchwali.

Jak widzi Pani, ja sprawy Pana Żuromskiego dobrze pilnuję i staram się doradzić mu to co jemu wyjdzie na dobre.

Kreślę się z szacunkiem,

Notariusz Publiczny.

FF:j

Barberton, O.

12, 5, 47

Szanowny ks. Turek.

Przepraszam się znów zabieram
panu czas z moim pytaniem,
ale tak bardzo jestem niecier-
pliwa, co słychać z tą sprawą
mojego kuzyna Edwarda Żurow-
skiego, czy można mieć nadzieję
że pan go wkrótce będzie mógł
sprowadzić do Ameryki, bo i on
się już niecierpliwi, i ja też bo
już tak długi czas o to się
staramy a nie ma żadnej wia-
domości i pewności kiedy to
wszystko się zakończy.

Proszę pana o parę
słów odpowiedzi

Pozostaję z szacunkiem
M. Tomaszewska

Dnia 18 września, 1947 roku

Mr. Edward Zurowski
Plasterdown Camp
Tavistock Devon.
England

Szanowny Panie:

Listy Pana otrzymałem i uważam że Pan ma numer nie bardzo wielki to powinien mieć Pan nadzieję że za rok od dziś dnia Pan otrzyma wizę emigracyjną.

Rok czasu to jest dosyć długo czekać ale nic na to poradzić nie można bo Pan należy do kwoty polskiej, a jest ona bardzo mała bo tylko 6,524 osób rocznie.

Jest jednak nadzieja że po Nowym Roku zbierze się Kongress czyli Parliament w Washingtonie, to może przejdzie prawo ażebydopuścić 400 tysięcy uchodźców wojennych z Europy.

P.S.Niektórzy Polacy zamieszkali w Anglii wyjeżdzają do Kanady podpisując kontrakt na rok lub na dwa. Ja uważam że to dobra rzecz bo przecież po skończeniu kontraktu nie będą deportować i wyganiać Polaków z Kanady. A starania o wizę można rozpocząć u Konsula w Kanadzie.

Z szacunkiem,

Notariusz Publiczny.
226 Exchange Street
Chicopee, Mass., U.S.A.

FF:j

Dnia 18 września, 1947 roku

Mrs. M. Tomaszewska
557 Rubber Street
Barberton, Ohio

Szanowna Pani Tomaszewska:

List Pani otrzymaliśmy z pewnymi wymówkami na które zupełnie nie zasłużyliśmy. List o który się Pani gniewa był wysłany na adres Mr. TJ. Thomas, 557 Rubber St., Barberton, Ohio a nie na nazwisko Pani. My nie wiemy czy Mr. lub Mrs. T. J. Thomas jest lub było nazwisko Pani przedtem. Jednak adres jest ten sam pod którym Pani mieszka. Pani Thomas przysłała nam postkartę w tym samym czasie co i Pani na dniu 25 czerwca, 1947 ażeby jej przesłać informacje bo czytała nasze ogłoszenie w Zgodzie. Ponieważ później nie mieliśmy odpisu od państwa Thomas, więc wysłaliśmy im drugi list ten właśnie który Pani otrzymała.

Jeżeli miała Pani przykrość z tego powodu, to my Panią pięknie za to przepraszamy. Od p. Edw. Zurowskiego mieliśmy dwa listy. Sprawa jego jest na dobrej drodze, dokumenty wyrobione, i doręczone Konsulowi w Londynie tak jak być powinno. Cała sprawa uzyskania wizy w tym roku jest beznadziejna. Po Nowym Roku zbiera się Kongress w Washingtonie i będzie radzić nad tem ażeby kwotę emigrantów z Europy powiększyć o 400 tysięcy. Gdy to prawo przejdzie, to możliwe że p. Zurowski uzyska wizę z początkiem roku 1948.

Dzisiaj napisałem list również do p. Zurowskiego wyjaśniając wiele rzeczy. Szyfkartę może Pani u nas dla niego zakupić. Kosztuje z Anglii $173.00.

Z szacunkiem,

Notariusz Publiczn

FF:j

Żuromski Edward
Plasterdown Cam
Tawistock Devon

14/10/47

Do Pana.
Felix Furtek
Notarjusz Publiczny i Agent.

Szanowny Panie:

List który od Pana otrzymałem daje mi rozumieć że dłuższy czas mam czekać na wizę do U.S.A.
Rok czasu to jest dość długo jak również nie jest wygodnie gdyż przez ten czas tracą ważność moje dokumenty które dotychczas posiadam, jak Affidawit który został wystawiony 21 apryla 1947 roku jak również paszport zagraniczny z dnia 15 September 1947
P.S. Czy jest możliwe by coś w tem poradzić, gdyż ojciec i matka byli do 1918 roku obywatelami Rosyjskimi jak również ja urodzony w Rosji Zachodnia Białoruś, co i w obecnej chwili jest pod Rosją.
Czy jest możliwe by przepisać na rosyjską kwotę i czy są widoki szybszego uzyskania wyjazdu.
Opłatę podróży oraz przejazdy, opłacam sam.
Jeżeli będą potrzebne pieniądze w związku poczynienia tejże sprawy, proszę się zwrócić do Mgr. Tomaszewska 557 Rubber St. Barbetona Ohio.

Z Poważaniem
Żuromski

F. [redacted] Turtek
226 Exchange St.
Chicopee, Mass.

9, 16, 47

M. Tomassearka
557 Rubber St.
Barberton O.

Odp. na list

Szanowny Panie

Dnia 13go Lipca b.r. otrzymałam od pana list z podziękowaniem za odebrane $10.00 które które na żądanie pana posłałam, w celu pokrycia kosztów na zbadanie sprawy sprowadzenie mojego kuzyna z Anglii, Edwarda Żuromskiego, i pisał pan że przy najbliższej sposobności pan się tem zajmie a dzisiaj, to jest dnia 15go Września otrzymałam, list znów od pana, na imię mojego męża który już w Lipcu przeszło 8 lat jak umarł, więc on do pana nie mógł żadnych listów pisać. Więc ten list panu zwracam i proszę niech pan tę sprawę zbada i naprawi, gdyż ta sprawa jest już dawno rozpoczęta, i zapłacona tyle ile pan żądał, to jest $10.00 i obiecał pan że mi da dalsze informacyje w tej sprawie. Ja pisała panu w pierwszym liście, że wszystkie te dokumenty informacyjne on ma już wypełnione przez Barbertońskiego Notaryusza i ja jemu je posłała jeszcze w Lutem i on ich otrzymał, i dotąd ich ma

To tylko się rozchodzi o wizę i
wyfkartę
Czytałam pana ogłoszenie w gazecie
że pan sprowadza ~~sprowadza~~ imigrantów bardzo prędko i bezpiecznie
więc ja się udałam do pana jako
do swego rodaka i Związkowca że
i z moją sprawą pan się zajmiesz, a
tu zachodzi jakaś pomyłka, pan pisze
żeby się spieszyć i rozpocząć starania
bo może być za późno, otóż ja to
rozpoczęła już parę miesięcy temu
i spodziewałam ~~się~~ się że pan nadeszle mi jakąś wiadomość o wyfkarcie
i wizie, a tem czasem otrzymałam od pana list, który tu panu
roześlam, a który brzmi że sprawa
jeszcze nie rozpoczęta, więc mnie to
bardzo zaniepokoiło, i więc proszę pana
o zbadanie tej sprawy, a co się tyczy
tego imigranta Edwarda Lwowskiego
to ja panu podałam jego adres, i pan do
niego już pisał, bo on mię o tem powiadomił, i czeka od pana dalszych informacyi, a jakoś już dłuższy czas nie otrzymał od pana żadnej wiadomości.
Tu się rozchodzi tylko o wizę i wyfkarte, a te wszystkie inne dokumenta co
są potrzebne do imigracyi to on już ma
wszystko wypełnione i otrzymane
Więc proszę pana o jak najprędzy

over

odpis tego listu, gdyż jestem ● tą
całą sprawą bardzo zaniepokojona

Pozostaję z
Szacunkiem

Marya Tomaszewska
557 Rubber St
Barberton Ohio

Żuromski Edward
Plaster Down Camp
Tavistock Devon

dnia 26/VII/41

Do Pana
Felix Fustek
Notariusz Publiczny i Agent.

W związku zmiany mego adresu.
Upraszam się o kierowanie jakich kolwiek
wiadomości pod adresem jak powyżej.

Z poważaniem

Żuromski Edward

Żuromski Edward
Middleżoy Camp
n/r Bridgwater
Somerset

dnia 18/VII/45

Szanowny Panie,

Po odtrzymaniu od Pana nadesłanego listu, powiadamiam Pana jakie w tej chwili posiadam papiery z Ameryki także z ambasady amerykańskiej w Londynie.

Z Ameryki dostałem Affidavit w trzech egzemplarzach oraz dwa (2) konta bankowe w dwuch (2) egzemplarzach, podtwierdzone notarjuszem publicznym. Wyrabiał je Stanisław S. Thomas. 457 Rhodes Avenue Akron Ohio. Z ambasady amerykańskiej w Londynie dostałem numer rejestracyjny (numer kwoty) który wynosi, 5705 zostałem wciągnięty, dnia 30 XI 1946 roku. Poza wymienionymi papierami niemam żadnej. O ile chodzi o moje osobiste poświadczenie to obecnie wyrabiam, jak metrykę urodzenia, świadectwo moralności poświadczenie lekarskie i inne.

Szanowny Panie, proszę uprzejmie o wiele możności nadesłania mi informacyi, dla ułatwienia do wyrobienia szybkich i bezomylnych papierów co od strony mojej ponieważ mam pewne wątpliwości od strony naszych informacyjnych, aby nie zaszły potrzeby po kilka razy przerabiać jedno.

Spodziewam się dobrej pomocy

Żuromski Edward

THIS SIDE OF CARD IS FOR ADDRESS

FELIX FURTEK

226 EXCHANGE ST.

CHICOPEE, MASS.

SIR:

PLEASE SEND YOUR INFORMATION AS ADVERTISED IN ZGODA TO

MRS. T. J. THOMAS
557 ROBERT ST.
BARBERTON, OHIO

Dnia 11 lipca, 1947 roku

Mrs. Marya Tomaszewska
557 Rubber Street
Barberton, Ohio

Szanowna Pani:

Donoszę uprzejmie Pani żem list Pani oraz sumę Dziesięć ($10.00) Dolarów otrzymał za co Pani pięknie dziękuję.

Zaraz dzisiaj napisałem list do Pana Edwarda Zuromskiego zadając mu kilka pytań potrzebnych mi ażebym mógł sprawę jego zbadać gdy będzie coś możliwe dopomódz jemu w uzyskaniu wizy emigracyjnej.

Niech więc będzie Pani spokojną a gdy ja będę miał ważnego, i otrzymam list od emigranta z Anglii, to zaraz do Pani napisze i poinformuję Panią co dalej powinna w tej sprawie robić.

Z szacunkiem,

Notariusz Publiczny, i
Agent

FF:j

Dnia 11 lipca, 1947 roku

Mr. Edward Zuromski
Plasterdown Camp
Tavistock Devon.
England

Szanowny Panie:

Pani Marja Tomaszewska, 557 Rubber St., Barberton, Ohio poleciła mi zbadać sprawę Pana i dopomódz Panu o ile to będzie możebnem w uzyskaniu wizy na wolny przyjazd do Ameryki.

Ponieważ tą sprawą zajmował się podobne przedtwem inny agent, i ja nie wiem w jaki sposób on sprawe rozpoczął, dlatego prosiłbym Pana o przysłanie mi dokładnego opisu jakie dokumenty Pan otrzymał z Ameryki, a które to dokumenty Pan powinien dostarczyć, czy to osobiście czy też pocztą przesłać do najbliższego konsula amerykańskiego.

Niech Pan przyśle mi list pocztą lotniczą, i to jak najprędzej.

Z szacunkiem,

Notariusz Publiczny,
i Agent
226 Exchange Street
Chicopee, Mass., U.S.A.

FF:j

Barberton Ohio
7, 1, 47

Szanowny Panie F. Furtek.

Dziękuję panu za prędką odpowiedź i spieszę się z moją.

Posyłam panu żądaną sumę $10. i adres mojego siostrzeńca i proszę ażeby szan. pan zajął się tą sprawą jak najprędzej, załączam także panu jego list który zeszłej soboty otrzymałem może pan z tego listu będzie miał dokładniejszą wiadomość co mu tam potrzeba.

Ja jemu pisałe że będę się starała przez Polskiego agenta wyrobić mu przejazd, więc on tu napisał że on myśli że Polski agent mógłby mu w tem ułatwić gdyż on nie podlega ściśle władzy Brytyjskiej i nie jest zapisany do P.K.P.R. a tę informacyę potrzebną do sprowadzenia to ja mu już wyrobiłe przez Barbertońskiego agenta i posłałem mu ich już przeszło 2 miesiące temu.

Więc proszę pana o jaknajprędsze załatwienie tej sprawy

Pozostaje z szacunkiem W. Tomaszewska

over

-adres jego.

Zuromski Edward
Plasterdown Camp.
Tavistock Devon
England

mój
M. Tomaszewska
557 Rubber St.
Barberton
Ohio

P.S. Ja jestem wdowa, mój mąż Tomasz Tomaszewski. po ~~xx~~ Angielsku był znany jako T. J. Thomas umarł już 8 lat temu.

Proszę o zawiadomienie że pan to otrzymał.

Dnia 26 czerwca, 1947 roku

Mrs. Marya Tomaszewska
557 Rubber St.
Barberton, Ohio

Szanowna Pani:

List Pani co tylko otrzymałem i zaraz spieszę z odpowiedzią. Ażeby wiedzieć coś siostrzeńcowi Pani brakuje, który jest obecnie w Anglii w Polskim wojsku, musiałbym pierw sprawę zbadać, a wtenczas dowiedziałbym się co jemu tam brakuje.

Wtenczas dopiero będę mógł w tej sprawie zdziałać coś i pomóc temu klientowi o ile to będzie w granicach legalności.

Niech więc Pani przyśle na konto zbadania sprawy sumę $10. oraz dokładny adres tego siostrzeńca w Anglii. Ja po otrzymaniu adresu i należytości, zaraz zajmę się tą sprawą.

Z szacunkiem,

Notariusz Publiczny, i Agent

FF:j

LA #9- 9-11-47

Dnia 27 czerwca, 1947 roku

Mr. T. J. Thomas
557 Rubber Street
Barberton, Ohio

P.S. Pan może sprowadzić jedną lub więcej osób swoich krewnych tak z Polski jakoteż z Niemiec, Francji, Anglii. Tylko niech się Pan spieszy zanim kwota będzie wyczerpana. Konsulowie bowiem już registrują emigrantów, którzy mają dokumenty przez nas wyrobione.

Tawistock

dnia 23/VI/44

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

Kochana Wujenko!

W dniu dzisiejszym otrzymałem od was list, za który serdecznie dziękuję, oraz jestem bardzo wdzięczny za wasze prośki którymi pragniecie naprawić los mego życia.

Ja z mojej strony w sprawie emigracyi, chociaż wiem gdzie się udać ale nie mogę nic poradzić aby przyspieszyć mój wyjazd. 16/VI/ byłem w Londynie, w ambasadzie Amerykańskiej w sprawie mego wyjazdu. wiec powiedzieli mi że oni powiadomią mnie, gdyż nadeszła kolei na mój numer i że nie mam przysyłać żadny papierów puki nie powiadomią o zgłoszeniu się do Ambasady. O ile chodzi o moje indywidualnie papiery, to mam przygotowane dla wszelkiej potrzeby.

Wujenka powiadamia mnie że tą sprawą chcecie kierować przez agenta Polskiego, uważam że będzie może, bo ja nie jestem zapisany do P.K.P.R. i nie podlegam ścisłej władzy Brytyjskiej może on będzie potrzebował jakiś poświadczenie moje od władz naszych, to ja mogę przysłać w każdym razie w razie potrzeby, napiszcie jakie są potrzebne dla odebrania wizy Kochana Wujenko, ile chodzi o przysłanie ilość pieniędzy, to nie mogę określić a przedewszystkiem będę się starał to załatwić jak najoszczędniej, domagam się aby większe koszta ponosiły nasze władze, a nie emigranty

bozkąd żołnierz może mieć pieniędzy na inne wydatki oprucz kupienia, papierosów, pasty i inne drobne potrzeby
jasna rzeczą jest że nie mogą zwalniać od wszelkich płać ale jako tako ułatwiają, gdyż potrzebuję gdzie jechać, to kolei jest darmowa wyrabianie papierow osobistych tesz bezpłatne.
ale chcąc pojechać do Londynu, trzeba co naimniej mieć 5 £ t.zn. 20 dolarów na przeciąg dni 2. lub 3. na kwatere wyżywienie i przejazdy mieiscowe. ale uważam że tych podruży będzie mało takich a gdy się zbliży czas wyjazdu z anglii to dostane demobilizacyi przepuszczalnie parę set dolarów, ale to jest mniejsze.
o ile chodzi o ścisłość opłaty papierów to przy dołączaniu wizy do pasportu będzie kosztowało 10 £ = 40 dolarów a co chodzi o wizę to jak bym ja musiał wyrabiać, to kosztuje £ 2. sh10 = 10 dolarów.
a jakie dalsze mogą być opłaty nie dowiedziałem się. o ile będą nadchodziły dalsze powiadomienie, będę informował o tem Wujenkę. Na tem kończe mój list
Serdecznie pozdrawiam wszystkich
kłaniam się za wasze rodzicielskie troski
całuje rączki
Wasz kuzyn
Edward.

serdecznie dziękuje za posiłki

Barberton Ohio

6, 24, 47

Szanowny Panie F. Turtek

Zwracam się do pana o poradę w pewnej sprawie.

Mam zamiar sprowadzić mojego siostrzeńca z Anglii on jest w Polskim wojsku, ja jiż mu tutaj wyrobiłe dokumenty i affidavit przez Barbertońskiego Agenta i posłałam mu to wszystko jiż 2 miesiące temu, a on mię prosi żeby mu: posłać wizę, a ja nie wiem gdzie się z tem udać, dopiero w tych dniach dowiedziałam się o panu od moich znajomych że pan się tem zajmuje, więc zwracam się do pana z prośbą o poradę co ja mam z tem zrobić. Jeżeli pan się tem zajmuje to proszę pana o informacyę jak najprędzej i o cenę kosztów.

Pozostaję z

Szacunkiem

Marya Tomaszewska
557 Rubber St.
Barberton, Ohio

M. TOMASZEWSKA

No. 4721T2

ANOTHER Amtico PRODUCT

REG. U. S. PAT. OFF.

KANKAKEE, ILL.